

Piotr Herbowksi

50 lat badań poligraficznych w polskim procesie karnym

Wstęp

Do przygotowania niniejszego opracowania skłoniła autora przypadająca właśnie pięćdziesiąta rocznica wykonania pierwszych badań poligraficznych w polskim procesie karnym¹. Tak długa obecność tych badań w procedurze karnej² nie wpłynęła jednak na zmianę sposobu ich postrzegania – nadal uznawane są za jedną z najbardziej kontrowersyjnych metod i z trudem znajdują zastosowanie w sferze procesowej. Spór związany z tymi badaniami ciągle ma silne zabarwienie emocjonalne. Świadczy o tym m.in. to, że osoby biorące w nim udział nie zmieniają swoich stanowisk. Niektórzy z dyskutantów, a dotyczy to w głównej mierze przeciwników poligrafu, wciąż powołują się na te same opinie, zdewaluowane już kilka dekad temu w świetle wyników badań empirycznych. Nierzadko też osobom przeciwnym dopuszczeniu tej metody w procesie karnym brakuje podstawowych informacji na jej temat³.

Niniejsza publikacja jest autorską próbą wskazania i oceny tych wydarzeń, które kształtowały pozycję badań poligraficznych w polskim procesie karnym na przestrzeni półwiecza, przy czym zamiarem autora nie jest prezentacja całej historii tych badań w Polsce, gdyż zagadnienie to doczekało się już szeregu opracowań⁴.

Śledząc rozwój naukowej kryminalistyki, można dojść do przekonania, iż czas wprowadzania nowych metod badawczych do praktycznego stosowania ulega znacznemu przyspieszeniu. Daktyloskopia torowała sobie drogę do powszechnego wykorzystania przez wiele lat, podczas gdy analiza DNA została wprowadzona na sale sądowe w ciągu lat kilku⁵. Badania poligraficzne są przypadkiem odmiennym, gdyż zaburzają ten trend. Stanowią wręcz podręcznikowy przykład nagromadzenia wszystkich problemów, na które napotykają nowe metody kryminalistyczne na swojej drodze na sale sądowe.

W trakcie implementacji nowych technik badawczych do postępowania karnego wymagana jest ostrożność. Zdaniem S. Waltosa niedopuszczalne jest więc wykorzystywanie niesprawdzonej techniki badawczej, będącej w fazie eksperymentalnej, ponieważ proces karny nie jest poligonem doświadczalnym. Nauki nie wolno rozwijać kosztem oskarżonego, gdyż rodzi to niebezpieczeństwo naruszenia podstawowych praw człowieka przez zasto-

sowanie nowej metody⁶. Badania poligraficzne, uważane przez kryminalistyków za dowód naukowy⁷ charakteryzujący się wysoką wartością diagnostyczną⁸, od dawna nie są nową metodą. Wydaje się więc, iż konserwatywne, a często niechętnie podejście części środowisk prawniczych do tego rodzaju badań jest błędne, gdyż zamyka drzwi dalszemu rozwojowi procesu karnego⁹.

Celem wprowadzania nowych dowodów do procedury karnej jest chęć wzbogacenia arsenału środków służących wymiarowi sprawiedliwości w dotarciu do prawdy materialnej z jednoczesnym poszanowaniem podstawowych praw uczestników tego postępowania. Jeśli istnieje taka metoda, to powinna być zastosowana szybko. W przypadku badań poligraficznych tak nie jest. Złożyło się na to wiele przyczyn, które będą przedmiotem dalszych rozważań.

Lata 1963–1969

Badania z użyciem poligrafu były przeprowadzane w Polsce już od początku lat pięćdziesiątych¹⁰. Wykorzystywały je komunistyczne służby specjalne do ustalania ewentualnych związków osób badanych ze służbami specjalnymi innych państw. Fakt ten jednak utajniano przed opinią publiczną¹¹. Pierwsze badania poligraficzne w polskim procesie karnym zostały wykonane dopiero w roku 1963¹² w tzw. sprawie olsztyńskiej przez kierownika Zakładu Kryminalistyki Uniwersytetu Warszawskiego P. Horoszowskiego¹³. Wcześniej był on zdecydowanym krytykiem tych badań¹⁴. Zmienił jednak zdanie w trakcie pobytu na stypendium naukowym w USA, gdzie miał możliwość zapoznania się z tamtejszą praktyką wykorzystania poligrafu. Stał się zwolennikiem wykonywania tych badań na etapie czynności wykrywczych¹⁵. Jednak wbrew swoim deklaracjom przeprowadzał je na zaawansowanych etapach procesu karnego, a nawet w trakcie trwającego postępowania sądowego¹⁶, a więc w celach stricte dowodowych, a nie eliminacyjnych.

Po raz pierwszy SN zajął stanowisko w kwestii poligrafu w wyroku z 11.11.1964 r. (III K 177/64)¹⁷, właśnie w tzw. sprawie olsztyńskiej, w którym stwierdził: „(...) eliminując nawet z liczby dowodów wyniki badania wariograficznego

przeprowadzonego przez biegłego (...), stwierdzić należy, że Sąd Wojewódzki miał dostateczne podstawy do przypisania oskarżonemu winy". Wyrok ten był wielokrotnie opisywany w literaturze przedmiotu¹⁸. Warto jednak przypomnieć, że SN wypowiedział się w kontekście rewizji oskarżonego Wiesława S., który wnosił o uzupełnienie badań poligraficznych w postępowaniu jurysdykcyjnym. Zdaniem SN badanie takie było już niecelowe, ponieważ sąd orzekający i bez tego dowodu miał wystarczające podstawy do rozstrzygnięcia. W piśmiennictwie słusznie więc przyjęto pogląd, iż SN nie czyniąc wytyku Sądowi Wojewódzkiemu z racji dopuszczenia dowodu z badań z użyciem poligrafu, pośrednio zaakceptował ich obecność w postępowaniu karnym¹⁹. Wydaje się, że stanowisko SN wyrażone w tym wyroku, pomimo upływu kilkadziesiąt lat od jego wydania, nie ma znaczenia wyłącznie historycznego, gdyż do dnia dzisiejszego wpływa na orzecznictwo sądów powszechnych, które niejednokrotnie minimalizują znaczenie w swoich wyrokach opinii z tych badań lub je bezpodstawnie pomijają.

Badania poligraficzne przeprowadzone przez P. Horoszowskiego w tzw. sprawach olsztyńskich i lubelskich²⁰ oraz ww. orzeczenie Sądu Najwyższego zainicjowały w Polsce szeroką i niewątpliwie potrzebną dyskusję na temat zastosowania poligrafu w sprawach karnych. Jej szczególne nasilenie miało miejsce w latach 1964–1965. Koncentrowała się ona jednak wyłącznie na dowodowym wykorzystaniu wyników badań poligraficznych, pomijając zastosowanie wykrywcze. Przyczyniła się też w dużym stopniu do ukształtowania poglądów wielu polskich prawników odnoszących się do tych badań²¹. Więcej było w niej jednak emocji osób w nią zaangażowanych niż rzeczywistej znajomości rzeczy. Spowodowane to było m.in. tym, że zabrakło w niej opinii kryminalistów. Podsumowując tę dyskusję, Z. Czeczot słusznie wskazał, że większość wypowiedzi pochodziła od osób, które o problematyce psychologicznej i kryminalistycznej poligrafu wiedzą niezmiernie mało²². W jej trakcie nie przeanalizowano sposobu prowadzenia badań przez P. Horoszowskiego, a przecież jego niewielkie doświadczenie badawcze spowodowało, iż ocena, którą przeprowadzono wiele lat później, była dla tych badań miazdząca²³. Miała ona jednak istotne znaczenie dydaktyczne, albowiem ukazywała bezradność ówczesnych organów procesowych niepotrafiących dokonać oceny badań, których wyniki zostały im zaofiarowane jako dowód²⁴. W tej sytuacji trzeba spojrzeć w sposób bardziej przychylny na argumenty prezentowane w dyskusji, nawet te całkowicie błędne, gdyż odwiodły one ewentualnych zleceniodawców od szerszego korzystania z badań poligraficznych, na co przy posiadanym zapleczu techniczno-eksperymentalnym było wówczas za wcześnie²⁵. Biorąc pod uwagę znikomą wiedzę na temat tych badań w środowiskach kryminalistycznych i prawniczych, mogło to doprowadzić do całkowitego zakazu ich stosowania, tak jak miało to miejsce w roku 1954 w Niemczech²⁶.

Pokłosiem tej dyskusji, był też szereg poważnych zarzutów formułowanych wobec badań poligraficznych. Zostały one obalone już w latach 70. ubiegłego wieku²⁷ i powinny więc mieć znaczenie tylko historyczne. Jednak z uwagi na fakt, iż przeciwnicy obecności tych badań w postępowaniu karnym wielokrotnie podnosili je na przestrzeni całego półwiecza warto są przypomnienia:

- utożsamiane z wykrywaniem kłamstwa,
- wkraczają w zakres kompetencji sądu,
- sprzeczne z podstawowymi zasadami procesu karnego,
- ograniczają swobody wypowiedzi osoby badanej,
- zaproponowanie badania może być uznane za zmuszanie podejrzanego do dostarczania obciążających go dowodów,
- służą uzyskiwaniu tylko dowodów winy badanego,
- mogą być poniżające dla osób badanych,
- mają niską wartość diagnostyczną,
- brak podstaw naukowych,
- brak podstaw prawnych.

Zarzuty te podnoszone są głównie przez tych procesualistów, którzy nie mieli żadnej styczności z poligrafem i przystępując niestety od wielu lat liczne korzyści wynikające z jego zastosowania w postępowaniu karnym²⁸. Na przestrzeni całego półwiecza badania poligraficzne były też doskonałym pretekstem do wykazywania przez teoretyków procesu karnego ich rzekomej troski o prawa osób badanych, podczas gdy argumenty wskazujące, iż sprzyjają one realizacji tych podstawowych praw, pomijali oni całkowitym milczeniem. Analizując wpływ poszczególnych czynników na sytuację tych badań w polskim postępowaniu karnym, nie sposób nie wspomnieć o takich właśnie poglądach formułowanych przez część procesualistów, gdyż to one wywierają niewątpliwie wpływ na szerokie rzesze prawników, zarówno na etapie ich kształcenia uniwersyteckiego, jak i później w trakcie codziennego wykonywania obowiązków w wymiarze sprawiedliwości²⁹. Czasami takie błędne zapatrywania w niezmiennionej formie funkcjonują w publikacjach teoretyków procesu karnego przez kilkadziesiąt lat.

Obecności badań poligraficznych w procesie karnym, szczególnie w latach 60. ubiegłego wieku, nie sprzyjało także wiele innych okoliczności, do których można zaliczyć:

- niejednokrotne traktowanie ich na równi z hipnozą i narkoanalizą,
- dużą nieufność środowisk prawniczych,
- obciążenie ideologiczne – krytyka wszelkich wynalazków amerykańskiego pochodzenia,
- niewiedzę funkcjonariuszy organów ścigania, a w konsekwencji bezradność w ocenie badań,
- brak zapotrzebowania na subtelne metody wykrywcze,
- brak dostępu do literatury światowej poświęconej poligrafowi,
- brak możliwości wymiany poglądów na temat problematyki wykrywczej w ogólnopolskich czasopismach kryminalistycznych i prawniczych,
- brak dopracowanej oferty ze strony kryminalistów.

Wśród czynników, które sprzyjały obecności badań poligraficznych w postępowaniu karnym można wymienić natomiast jego postępującą humanitaryzację³⁰.

Od chwili pierwszych badań P. Horoszowskiego fundamentalne znaczenie dla możliwości wykorzystania wyników tych badań w procedurze karnej miało też niewątpliwie właściwe określanie ich:

- przedmiotu,
- formy,
- znaczenia dowodowego wyniku.

Lata 1970–1997

Lata 70. ubiegłego wieku przyniosły zasadnicze zmiany w podejściu do badań poligraficznych³¹. Wynikało to m.in. z faktu podjęcia przez kryminalistów badań naukowych z nimi związanych w kilku ośrodkach akademickich w Polsce³². Zaowocowało to szeregiem publikacji poświęconych tym badaniom, w tym również dotyczących ich wykorzystania w procesie karnym. Odbyły się też wówczas dwie pierwsze na obszarze państw socjalistycznych konferencje naukowe poświęcone w całości badaniom poligraficznym.

W trakcie Pierwszego Ogólnopolskiego Sympozjum Kryminalistycznego „Badania wariograficzne na użytek prawa” Toruń 1976 doszło do potrzebnej i długo wyczekiwanej dyskusji na temat sposobów wykorzystania wyników tych badań w procesie karnym pomiędzy teoretykami prawa i kryminalistykami. Jednak wówczas też zainicjowany został szkodliwy dla tych badań i do dnia dzisiejszego tłący się w doktrynie kryminalistycznej spór o wyższość technik badawczych³³. Pomimo, iż ma znaczenie wyłącznie teoretyczne, gdyż techniki badawcze należy traktować jako uzupełniające się, a nie konkurencyjne, to wydaje się, że przyczynia się on do negatywnego postrzegania badań poligraficznych przez teoretyków procesu i przedstawicieli wymiaru sprawiedliwości.

Do roku 1976 badania na poligrafie najczęściej były przeprowadzane w ramach czynności operacyjnych. Jedynie sporadycznie zlecano je w celach dowodowych. Zmieniło się to dopiero po wyroku Sądu Najwyższego z dnia 25.09.1976 r. (II KR 171/76)³⁴, w którym wskazał on, że: „Powoływanie się w rewizji na wyniki badań wariograficznych o tyle nie ma istotnego znaczenia, że tego rodzaju badania mają charakter pomocniczy i nie mogą stanowić samodzielnego dowodu dającego podstawę do konkretnych ustaleń. Takie badania mają przede wszystkim na celu wykazanie związku emocjonalnego osoby z danym zdarzeniem”. Uznaje się, że tym wyrokiem SN ostatecznie dopuścił poligraf do procesu karnego³⁵. Jednocześnie podkreślano, iż sąd dążył też do zminimalizowania znaczenia opinii z tych badań w procesie karnym³⁶. Z zasłużoną krytyką spotkało się natomiast zaliczenie dowodu z badań poligraficznych do dowodów pomocniczych, gdyż w oma-

wianym wyroku SN stworzył pozaustawową regułę dowodową sprzeczną z zasadą swobodnej oceny dowodów³⁷. Dokonany wówczas podział na dowody główne i pomocnicze utrwalił się na długie lata w orzecznictwie sądowym w Polsce³⁸. Był jednak też przyczynkiem do podjęcia prób określenia znaczenia dowodu z badań poligraficznych w procesie karnym. W doktrynie przewagę zyskał pogląd, że jest to dowód pośredni i poszlakowy³⁹. Jednocześnie SN wskazując w tym wyroku na potencjalną akceptację dla ustalania związku emocjonalnego danej osoby ze zdarzeniem, zapoczątkował ważną i trwającą wiele lat dyskusję związaną z określeniem istoty ekspertyzy poligraficznej. Z analizy kolejnych orzeczeń SN wynika jednak, iż ostatecznie koncepcja ta nie znalazła uznania w oczach sędziów z uwagi na istotne trudności z przekształcaniem takich wniosków na fakty procesowe⁴⁰.

W roku 1978 w Katowicach odbyła się konferencja „Wykorzystanie badań poligraficznych w sprawach kryminalnych”. Umożliwiła ona szeroką wymianę doświadczeń pomiędzy ekspertami wykonującymi te badania. W jej trakcie po raz pierwszy bez zbędnego balastu ideologicznego⁴¹ omawiano zagadnienia związane z badaniami na poligrafie. Szczególną uwagę należy zwrócić na wystąpienie S. Waltosia, w którym obalił wszystkie zarzuty stawiane badaniom poligraficznym przez ich przeciwników, również te odnoszące się do ich strony etycznej oraz określił warunki procesowe ich legalności w procesie karnym⁴². Prawie wszystkie te wskazówki są aktualne do chwili obecnej⁴³. Niestety z uwagi na niewielką liczbę egzemplarzy materiałów z tej konferencji, prezentowane tam trafne poglądy nie zostały upowszechnione w środowiskach prawniczych.

W dniu 8.07.1980 r. Sąd Najwyższy wydał jeden z kluczowych wyroków dotyczących badań poligraficznych (III KR 211/80)⁴⁴. Wskazał w nim, że podstawą prawną przeprowadzania tych badań jest art. 176 § 1 k.p.k.⁴⁵ i powinny mieć one formę ekspertyzy. Usunął tym samym wątpliwości, co do tego, czy badania te są zabiegiem legalnym, dopuszczalnym, nienaruszającym uprawnień osoby badanej⁴⁶. Orzeczenie to zamknęło częściowo trwający od wielu lat spór o formę czynności procesowej, w której powinno się przeprowadzać badania z użyciem poligrafu. Warto przypomnieć, że rozważano w jej trakcie kilka możliwości m.in. przesłuchanie, eksperyment i ekspertyza. Problem ten poddał szerszej analizie T. Hanausek⁴⁷, który opowiadał się nawet za zróżnicowaniem formy procesowej wykorzystania tych badań w zależności od celu ich użycia⁴⁸. Rozstrzygnięcie tego zagadnienia miało ważne znaczenie dla możliwości procesowego wykorzystania badań poligraficznych w postępowaniu karnym. Jednocześnie SN podtrzymał błędną tezę wyrażoną w wyroku z 14.12.1977 r. (I KR 136/77)⁴⁹ o obowiązkowej obecności lekarzy w trakcie badania, co spotkało się z w pełni uzasadnioną krytyką⁵⁰.

Sąd Najwyższy w swoim kolejnym wyroku z 11 II 1982 r. (II KR 6/82) stwierdził, że badania poligraficzne

nie powinny być przeprowadzane na podstawie art. 267 k.p.k. jako „czynność nie cierpiąca zwłoki”, gdyż nie są czynnością zmierzającą do zabezpieczenia śladów i dowodów przed ich utratą i zniekształceniem. Orzeczenie to doczekało się kilku głos, w których podkreślano m.in., że: „to właśnie kryminalistyka jest kompetentna m.in. do oceny takich czy innych śladów”⁵¹. Nie kwestionując argumentów podnoszonych przez glosatorów, w tym również tego, iż upływ czasu wpływa niekorzystnie na trafność badania, należy jednak zauważyć, że nadmierny pośpiech może być jeszcze bardziej szkodliwy⁵². Glosatorzy wskazywali też, że SN wypowiedział się negatywnie co do możliwości tworzenia na podstawie tych badań wersji śledczej⁵³. Wydaje się jednak, iż w trakcie komentowania tego wyroku pominięli natomiast ważną kwestię sygnalizowaną przez SN, a mianowicie jego potencjalnej akceptacji dla koncepcji weryfikacji wersji śledczej za pomocą badań poligraficznych. Dostrzeżenie wówczas tego aspektu mogłoby mieć istotny wpływ na szybsze wykrystalizowanie się takiej koncepcji badań, a tym samym zyskanie dla niej większej akceptacji judykatury. Jest to o tyle istotne, gdyż zarówno koncepcja śladu pamięciowego, jak i związku emocjonalnego nie znalazły na przestrzeni pięćdziesięciu lat szerszego uznania w oczach judykatury.

Lata osiemdziesiąte ubiegłego wieku oprócz obu wymienionych orzeczeń Sądu Najwyższego, przyniosły jednak przede wszystkim znaczący spadek liczby badań poligraficznych w sprawach karnych. Spowodowane było to w dużym stopniu istniejącą sytuacją polityczną, w której priorytetem dla organów ścigania stała się walka z opozycją polityczną. Ścisła kontrola społeczeństwa przełożyła się także na spadek przestępczości pospolitej. Zwiększyło się także wykorzystanie przez organy ścigania brutalnych metod zdobywania informacji, co zmniejszyło zapotrzebowanie na metody bardziej wysublimowane. Czynnikiem utrudniającym prowadzenie badań był też zauważalny spadek poziomu czynności dowodowych wykonywanych na miejscach zdarzeń. Zamarła również dyskusja naukowa poświęcona wykorzystaniu tych badań w procesie karnym.

W roku 1987 rozpoczęła działalność komisja kodyfikacyjna procesu karnego. W trakcie jej prac ścierały się różne propozycje uregulowania pozycji badań poligraficznych w procedurze karnej. Generalny brak znajomości problematyki związanej z tymi badaniami wśród członków komisji, ale chyba też okres w jakim prowadzone były jej prace, przełożyły się na poziom dyskusji związanej z tymi badaniami. Świadczą o tym wypowiedzi m.in. M. Cieślaka – zwolennika całkowitego usunięcia badań poligraficznych z postępowania karnego, który traktował je na równi z narkoanalizą⁵⁴. Prezentowane na posiedzeniach komisji poglądy opierające się w dużej mierze na powtarzanych od kilkudziesięciu lat w środowiskach prawniczych stereotypach, cofnęły dyskusję do lat sześćdziesiątych. Nie był więc zaskoczeniem projekt k.p.k. z roku 1990, w którym pojawił się art. 194 § 1 zakazujący badań z użyciem po-

ligradu. Jednak na skutek protestów opiniujących go środowisk policyjnych, prokuratorskich, przedstawicieli uniwersyteckich katedr kryminalistyki oraz Rady Naukowej Polskiego Towarzystwa Kryminalistycznego⁵⁵, nie znalazł się on w ostatecznie uchwalonej wersji k.p.k. Pozostało natomiast niezmienione Uzasadnienie do projektu k.p.k. z 1993 r., odnoszące się jednak do sytuacji, w której badania poligraficzne, zgodnie z tym projektem, miały być zabronione. Podnoszone w nim zarzuty metodologiczne oraz etyczne okazały się całkowicie nie trafne, co potwierdzają wyniki wielu badań przeprowadzonych w autentycznych sprawach kryminalnych⁵⁶. Warto też dodać, że zarzuty te opierały się częściowo na literaturze wydanej w USA w latach 30. ubiegłego wieku⁵⁷. Zdaniem Z. Sobolewskiego w Uzasadnieniu użyto argumentacji o tak niewielkiej sile, że można pozostawić je w spokoju⁵⁸. Jego treść wywołała jednak sporą dezorientację w środowiskach prawniczych i stan ten trwa do dziś⁵⁹.

Lata 1998–2003

Wydaje się, że k.p.k. z 1997 nie zmienił zasadniczo pozycji badań poligraficznych w porównaniu z poprzednim stanem prawnym. Potwierdzeniem tego może być pierwsze orzeczenie Sądu Najwyższego odnoszące się do tych badań wydane po zmianie k.p.k. – postanowienie SN z 21.12.1998 r. (sygn. Akt I KO 101/98), w którym uznano dopuszczalność ekspertyzy z tych badań⁶⁰. Faktem jest jednak, że po wejściu w życie nowego k.p.k. w 1997 r. w teoretycy procesu karnego w bardzo różny sposób traktowali badania poligraficzne⁶¹. Osią sporu podobnie jak w latach 60. ubiegłego wieku stała się kwestia ich dopuszczalności, podobne były też podnoszone zarzuty. Większość procesualistów, opierając się na błędnej interpretacji art. 171 § 4 pkt. 2 k.p.k., w myśl którego „nie dopuszczalne jest stosowanie środków technicznych mających na celu kontrolę nieświadomych reakcji organizmu w związku z przesłuchaniem”⁶² oraz analizie ww. Uzasadnienia, kwestionowała możliwości dowodowego wykorzystania wyników tych badań. Spowodowane było to tym, iż błędnie traktowali je jako zakazaną przez art. 171 k.p.k. formę przesłuchania, podczas gdy ci, którzy widzieli dla nich postać ekspertyzy, uznawali, iż są dopuszczalne⁶³. Przeciwnicy badań poligraficznych, wspierając stanowisko o istniejącym zakazie ich wykonywania, zapominali jednak, że maksymalizując uprawnienia podejrzanego, utrudniają jednocześnie wyjaśnienie stanu faktycznego, tym samym naruszając prawa pokrzywdzonego⁶⁴. Jednocześnie osobom niesłusznie podejrzanym odbierali prawo do oczyszczenia się z zarzutów. Trudno jednak by przeciwnicy poligrafu dostrzegali te kwestie, gdyż najczęściej były to osoby, które nigdy nie zetknęły się z badaniami i w niewielkim stopniu były świadome istnienia fazy *in rem* postępowania karnego, w trakcie której weryfikuje się nie trafne wersje osobowe.

W roku 1999, a więc wówczas gdy przyszłość badań poligraficznych rysowała się w polskim procesie karnym bardzo niepewnie, ukazała się rozprawa habilitacyjna autorstwa R. Jaworskiego – „Opinia z ekspertyzy poligraficznej jako dowód odciążający”⁶⁵. Ma ona fundamentalne znaczenie dla określenia roli tych badań w postępowaniu karnym⁶⁶, gdyż jej Autor na podstawie o swojego wieloletniego doświadczenia w roli biegłego zaproponował zupełnie nowe spojrzenie na tę problematykę⁶⁷. Zasadnicza zmiana w prezentacji roli tych badań polegała na tym, że po raz pierwszy udowodniono naukowo, iż mają one przede wszystkim znaczenie odciążające dla osób badanych. Dotychczas w większości publikacji akcentowano głównie obciążające znaczenie ich wyników w procesie wykrywania sprawców. Takie podejście wywoływało liczne zastrzeżenia ze strony procesualistów. Wydaje się, że ten odmienny punkt widzenia został zaakceptowany przez wiele osób sceptycznie dotychczas nastawionych do poligrafu. To przewartościowanie w spojrzeniu na badania poligraficzne przyczyniło się też w istotnym stopniu do wprowadzenia w trakcie nowelizacji k.p.k. z roku 2003 art. 192a § 2 i 199a.

Po roku 2003

Nowelizacja ta rozstrzygnęła wieloletnie spory i nieporozumienia, wynikające w dużej mierze z niewiedzy dyskutantów⁶⁸ i zamknęła etap rozważań dotyczący dopuszczalności przeprowadzania badań poligraficznych w postępowaniu karnym w Polsce. Dzięki niej badania te po raz pierwszy zyskały tak wyraźną legitymizację⁶⁹. Ustawodawca tym samym nie podzielił poglądów pojawiających się w doktrynie, zgodnie z którymi poligraf jest urządzeniem nienadającym się do wykorzystania w procesie karnym⁷⁰. Art. 192a § 2 k.p.k., pomimo że jest uznawany za jeden z najtrudniejszych w interpretacji⁷¹, wart jest jednak akceptacji. Przy jego uchwaleniu zostały wreszcie uwzględnione racjonalne argumenty kryminalistów i po raz pierwszy badania z użyciem poligrafu trafnie usytuowano na etapie postępowania w sprawie, a zasadniczym celem, jaki przed nimi postawiono, jest eliminacja nie trafnych wersji osobowych. Wynik tych badań powinien być uznawany za dowód w postaci opinii biegłego, który nie jest usuwany z materiałów prowadzonego postępowania w żadnej jego fazie, niezależnie od tego, czy ma znaczenie odciążające czy obciążające. Za błędne należy uznać zarzuty formułowane wobec tego artykułu przez przeciwników badań poligraficznych naruszania: przepisów konstytucyjnych dotyczących prawa do prywatności, zasady domniemania niewinności oraz zasady *nemo se ipsum accusare tenetur*⁷². Istnieje jednak konieczność pewnych zmian w treści art. 192a § 2 k.p.k., które usuną istniejące wątpliwości interpretacyjne⁷³.

Przepis art. 199a k.p.k. jest komplementarny wobec regulacji zawartej w art. 192a § 2 k.p.k. Stanowi podstawę

do badań poligraficznych przeprowadzanych w innym celu niż eliminacyjny, np. wobec oskarżonego. Nie do końca jest natomiast zrozumiałe dlaczego uchyla on zakaz wynikający z treści art. 199 k.p.k., zgodnie z którym oświadczenia oskarżonego dotyczące zarzucanego mu czynu, złożone wobec biegłego, nie mogą posłużyć za dowód. Wydaje się, że ustawodawca wyszedł z błędnego założenia, że w trakcie tych badań ocenia się oświadczenia osoby badanej, a nie jej reakcje fizjologiczne. Należy więc uznać, iż uchylenie tego zakazu jest regulacją zbędną, nie dyskwalifikującą jednak całości przepisu⁷⁴. Pomimo kilku zastrzeżeń przedstawiona nowelizacja zasługuje na akceptację środowisk prawniczych, gdyż zmiany w niej wprowadzone mają służyć optymalizacji działań śledczych, usprawnieniu zbierania dowodów oraz procesowemu wykorzystaniu nowych narzędzi i technik badawczych, które łatwiej pozwalałyby ustalać winę lub niewinność oskarżonego⁷⁵.

W polskiej procedurze karnej pomimo wspomnianej nowelizacji k.p.k. z 2003 r. nadal jednak istnieją wątpliwości interpretacyjne dotyczące dopuszczalności badań poligraficznych. Świadczą o tym chociażby błędne wyroki Sądu Najwyższego z 14.01.2004 r. (V KK 121/03)⁷⁶ oraz z 11.03.2010 r. (V KK 246/09)⁷⁷, w których uznał on, iż badania te są w polskim procesie karnym nadal zakazane. SN nie zauważył, że w roku 2003 wprowadzono do k.p.k. dwa ww. artykuły, które tę obecność w pełni sankcjonują, ponadto w pierwszym ze wskazanych wyroków SN nie odróżnia ekspertyzy od przesłuchania⁷⁸. Wydaje się, że brak znaczącego wzrostu liczby badań w sprawach karnych po nowelizacji k.p.k. w 2003 r. wynika z tego, że policjanci, prokuratorzy, ale przede wszystkim sędziowie nie wiedzą jak wykorzystać opinię z tych badań, a orzecznictwo SN wciąż nie jest dla nich odpowiednim drogowskazem w tych poszukiwaniach⁷⁹.

Na zakończenie tych rozważań kilka uwag warto też poświęcić prezentacji sytuacji tych badań w procedurach karnych niektórych państw.

W Rosji przez wiele lat z przyczyn ideologicznych nie korzystano z badań poligraficznych w procesie karnym. Znalazły one uznanie w oczach rosyjskiej judykatury dopiero w roku 2002, gdy po raz pierwszy zaakceptowała ona wynik takiej ekspertyzy jako dowód sądowy. Od tego czasu w ponad stu sprawach taki dowód został przyjęty przez sądy powszechne, a taką możliwość potwierdził również w pełni Sąd Najwyższy Federacji Rosyjskiej⁸⁰.

W Japonii badania poligraficzne wykonywane są prawie wyłącznie w sprawach kryminalnych⁸¹, głównie przez ekspertów policyjnych. Poza etapem czynności wykrywczych opinie z ekspertyz poligraficznych znajdują również zastosowanie dowodowe. Istotny wpływ na taki stan rzeczy miało fundamentalne orzeczenie japońskiego Sądu Najwyższego z roku 1968, w którym precyzyjnie określono warunki decydujące o dopuszczeniu dowodu z takich badań⁸², po spełnieniu których dowód ten jest uznawany za pełnoprawny w postępowaniu sądowym.

Badań poligraficznych nie wykorzystuje się natomiast w procedurach karnych państw Europy Zachodniej. Spowodowane jest to tym, że w latach 50. 60. i 70. z uwagi na ograniczony zasób wiadomości dotyczący tych badań traktowano je na równi z hipnozą i narkoanalizą i wszystkie te metody uznawano za niedopuszczalne. Ta sytuacja zmienia się bardzo powoli. Pewien przełom można dostrzec dopiero pod koniec lat dziewięćdziesiątych w Belgii na skutek szoku wywołanego sprawą pedofila i zabójcy M. Detroux⁸³, a w Niemczech w wyniku wyroku niemieckiego Sądu Najwyższego z 1998 r.⁸⁴. Jednak w chwili obecnej trudno mówić o szerszym wykorzystaniu tych badań do celów dowodowych⁸⁵.

W Stanach Zjednoczonych postrzeganie roli, jaką powinny odgrywać badania poligraficzne, nie zmieniło się od chwili ich pierwszego zastosowania. Wykorzystywane są głównie na etapie przesądowym⁸⁶ w ramach czynności wykrywczych prowadzonych przez policję⁸⁷. Jeśli chodzi natomiast o dowodowe zastosowanie wyników tych badań w postępowaniu karnym, tutaj sytuacja jest zdecydowanie bardziej skomplikowana i niejednoznaczna⁸⁸.

Podsumowanie

Kwestia stosowania wyników badań poligraficznych jest od półwiecza jednym z najbardziej spornych obszarów w polskiej procedurze karnej. Jedną z podstawowych przyczyn różnic poglądów jest fakt, iż przez wiele osób są one nadal postrzegane jako metoda służąca ocenie szczerości wypowiedzi osoby badanej, a tym samym naruszająca swobodę sądu w ocenie dowodów. Ciągłe demonizuje i przecenia się znaczenie ekspertyzy poligraficznej, a przecie jak każda inna, także i ta ekspertyza jest przedmiotem swobodnej oceny dowodów dokonywanej przez organy procesowe i nie ma żadnego ustawowego większego lub mniejszego znaczenia w porównaniu z innymi dowodami.

Źródłem braku szerszej akceptacji dla poligrafu można też upatrywać w dużym stopniu w słabej orientacji wielu prawników w problematyce postępowania w sprawie. Wersje śledcze istniejące na tym etapie nie są ujawniane na sali sądowej, zwłaszcza te, które okazały się błędne, a przecie przyjmuje się, że badania poligraficzne służą głównie eliminacji takich wersji. Niestety o tym już nie wiedzą jego przeciwnicy, którzy proces karny utożsamiają tylko z salą sądową.

Przeszkodą dla szerszego wykorzystania tych badań była też zmiana k.p.k. w roku 1997, która przez dużą część przedstawicieli nauki procesu karnego została zinterpretowana jako zakaz ich wykonywania w postaci ekspertyzy. Nie bez znaczenia jest też małe rozpowszechnienie w środowiskach prawniczych obiektywnej wiedzy na temat tej metody.

Istotną rolę w procesie kształtowania się pozycji badań poligraficznych w procesie karnym, oprócz poglądów dok-

tryny w większości raczej sceptycznie do nich nastawionej, odegrało niewątpliwie orzecznictwo Sądu Najwyższego. Jego linia orzecznicza jest im raczej przychylna i nie dąży on do wyeliminowania tych badań z grona dopuszczalnych w postępowaniu karnym metod badawczych. Wydaje się jednak, że polskie sądy, w tym również SN są nieporadne w ich ocenie, w związku z czym dążą do zminimalizowania znaczenia dowodu z tych badań, niezależnie od tego czy stoi on w sprzeczności z innymi dowodami uznawanymi za wiarygodne, czy też potwierdza ustalenia z nich płynące. Jednocześnie formułują wobec badań poligraficznych nierealistyczny wymóg bezwzględnej trafności. Takie stanowisko nie zasługuje na aprobatę, gdyż może prowadzić do błędnych ustaleń o istotnym znaczeniu dla końcowego rozstrzygnięcia sprawy. Odniesić można wrażenie, że w odniesieniu do tych badań obowiązuje system całkowicie swobodnej (dowolnej, niekontrolowanej) oceny dowodów, co prowadzi do arbitralnej i zupełnej dowolności przy ocenie zebranego materiału dowodowego. Być może taka postawa wynika z faktu, że sędziowie w swojej praktyce zawodowej najrzadziej spotykają się z badaniami poligraficznymi i one też sprawiają im najwięcej problemów. Wynikają one m.in. z trudności z przekształcania wniosków płynących z tych badań na fakty procesowe, gdyż zarówno koncepcja śladu pamięciowego, jak i związku emocjonalnego nie znalazły uznania w oczach judykatury. Na podstawie analizy orzecznictwa Sądu Najwyższego i sądów apelacyjnych można stwierdzić, że rozwiązaniem, które zyskałoby akceptację byłoby przedstawianie wyników badań poligraficznych jako sposobu weryfikacji wersji śledczej zakładanej wobec badanego.

Trudno dziś odpowiedzieć na pytanie czy opinia z ekspertyzy poligraficznej będzie kiedykolwiek traktowana jako dowód pełnowartościowy. Doświadczenia pięćdziesięciu lat jej obecności w procesie karnym nie dają podstaw by oczekiwać w najbliższym czasie takiej zmiany. Zajęcie przez tę ekspertyzę takiej pozycji jest jednak w pełni uzasadnione licznymi korzyściami wynikającymi z jej obecności w postępowaniu, jak też często pomijanym faktem, iż stanowi ona głównie dowód odciążający dla osób badanych, pozwalając osobom niewinnym oczyścić się nawet z najcięższych zarzutów. Badania wariograficzne uznawane są też za dowód naukowy o bardzo wysokiej wartości diagnostycznej. Powinny być więc w szerszym stopniu i bez obecnych od półwiecza obaw wykorzystywane w polskim procesie karnym.

Wyniki tych badań powinny przede wszystkim kierunkować czynności wykrywcze i ograniczać krąg osób, wobec których podejmowane są dalsze czynności operacyjne i śledcze. Za takim właśnie rozwiązaniem przemawiają sprzyjające badaniom poligraficznym przepisy k.p.k. wprowadzone do niego nowelizacją z 2003 r.

PRZYPISY

¹ M. Lipka: Pierwszy w Polsce przypadek zastosowania „wykrywacza kłamstw” w postępowaniu karnym, „Problemy Kryminalistyki” 1964, nr 48, s. 251.

² Na przestrzeni ostatnich 50 lat w polskim procesie karnym obowiązywały trzy kodeksy postępowania karnego. Biorąc jednak pod uwagę różnice w stanie prawnym odnoszącym się do badań poligraficznych, czas ten należy podzielić nie na trzy, lecz na cztery okresy:

- lata 1963–1969 – obowiązywało rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 19 marca 1928 r. – Kodeks postępowania karnego (Dz.U. Nr 33, poz. 313 z późn. zm.)
- lata 1970–1997 – ustawa z dnia 19 kwietnia 1969 r. Kodeks postępowania karnego (Dz.U. Nr 13, poz. 96 z późn. zm.)
- lata 1998–2003 – ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego (Dz.U. Nr 89, poz. 555 z późn. zm.)
- od roku 2003 – ustawa jw. znowelizowana 10 stycznia 2003 r. (Dz.U. Nr 17, poz. 155).

³ M. Leśniak: Wartość dowodowa ekspertyzy poligraficznej, Uniwersytet Śląski, Katowice 1999, (niepublikowana rozprawa doktorska), s. 40.

⁴ Zob. m.in. J. Widacki: Polygraph Examination in Poland, „European Polygraph” 2007, vol. 1, nr 1; oraz tegoż: Wprowadzenie do problematyki badań poligraficznych, Wyd. MSW, Warszawa 1981, s. 181–204.

⁵ T. Tomaszewski: Ekspertyza DNA jako dowód naukowy, [w:] Kryminalistyka dla prawa. Prawo dla kryminalistyki, V. Kwiatkowska-Wójcikiewicz [red.], TNOiK, Toruń 2010, s. 82.

⁶ S. Waltoś: Proces karny. Zarys systemu, Wydawnictwa Prawnicze PWN, Warszawa 1998, s. 337–338.

⁷ J. Wójcikiewicz: Dowód naukowy w procesie sądowym, IES, Kraków 2000, s. 52.

⁸ A. Krzyścin: Dokładność psychofizjologicznych badań poligraficznych, „Problemy Współczesnej Kryminalistyki” 2001, t. IV, s. 197.

⁹ S. Waltoś: Badania poligraficzne w Polsce w świetle przepisów prawa, poglądów Sądu Najwyższego i nauki, Materiały konferencji: Wykorzystanie badań poligraficznych w sprawach kryminalnych, Katowice 1978, s. 3.

¹⁰ A. Krzyścin: The Debate Over Polygraph In Poland, „Polygraph” 2000, vol. 29, nr 3, s. 226.

¹¹ Ibidem, s. 226.

¹² Zob. M. Lipka: Pierwszy w Polsce..., op.cit., s. 250–255.

¹³ P. Horoszowski: Eksperymentalno-testowa metoda wariograficzna w śledczej i sądowej ekspertyzie psychologicznej, „Przegląd Psychologiczny” 1965, nr 9, s. 55–75.

¹⁴ P. Horoszowski: Kryminalistyka, wyd. II, PWN, Warszawa 1958, s. 128.

¹⁵ P. Horoszowski: Eksperymentalno-testowa..., op.cit., s. 64.

¹⁶ S. Waltoś: Warunki zastosowania poligrafu w procesie karnym, „Archiwum Medycyny Sądowej i Kryminologii” 1974, t. XXIV, nr 1, s. 125.

¹⁷ OSPiKA 1965, nr 10, poz. 213.

¹⁸ Zob. m.in.: W. Daszkiewicz: Głosa do wyroku SN III K 177/64, OSPiKA 1965 nr 10; S. Waltoś: Warunki zastosowania..., op.cit., s. 123.

¹⁹ S. Baniak: Badania poligraficzne w świetle orzecznictwa Sądu Najwyższego, „Studia Kryminologiczne, Kryminalistyczne i Penitencjarne” 1986, t. 17, s. 188.

²⁰ Zob. J. Widacki: Wprowadzenie do problematyki..., op.cit., s. 182–194.

²¹ P. Herbowski: Badanie poligraficzne jako metoda weryfikacji wersji śledczych, CLKP, Warszawa 2011, s. 83.

²² Z. Czeczot: O „wykrywacza kłamstwa” – kilka słów prawdy, „Problemy Kryminalistyki” 1967, nr 70, s. 797.

²³ Szerzej A. Krzyścin: Eksperti z własnej nominacji, „Gazeta Prawnicza” 16.02.1977 r., nr 4.

²⁴ J. Widacki: Wprowadzenie do problematyki..., op.cit., s. 181.

²⁵ Ibidem, s. 191.

²⁶ U. Undeutsch: The actual use of investigative psychophysiological examinations in Germany, „European Polygraph” 2007, vol. 1, no. 1, s. 7–16; także Z. Czeczot: Kryminalistyczna problematyka osobowych środków dowodowych, Wyd. UW, Warszawa 1976, s. 171, przypis 47.

²⁷ Zob. S. Waltoś: Warunki zastosowania..., op.cit., oraz tegoż: Badania poligraficzne..., op.cit.

²⁸ Zob. P. Herbowski: Wykrywcze wykorzystanie wyników badań poligraficznych, „Problemy Kryminalistyki” 2010, nr 267.

²⁹ P. Herbowski: Poglądy polskiej nauki procesu karnego na temat zastosowania wyników badań poligraficznych – uwag kilka, „Problemy Współczesnej Kryminalistyki”, 2010, T. XIV, s. 137.

³⁰ Przejawem tego było wprowadzenie w k.p.k. z roku 1969 art. 157 § 2 (wyjaśnienia złożone w warunkach wyłączających swobodę wypowiedzi nie mogą stanowić dowodu).

³¹ Zob. W. Kuboń, Ł. Wiśniewski, M. Jóźwiak: Zastosowanie wariografu w praktyce, „Problemy Kryminalistyki” 1976, nr 121/122.

³² M.in. na Uniwersytecie Śląskim w Katowicach, Uniwersytecie Wrocławskim i Uniwersytecie Mikołaja Kopernika w Toruniu.

³³ Zob. Zeszyty Naukowe WSO MO, 1978, nr 7.

³⁴ LEX nr 21726.

³⁵ S. Waltoś, J. Widacki: The Legal status of the polygraph in Poland, „Polygraph” 1981, vol. 10, nr 1, s. 10.

³⁶ S. Waltoś: Badania poligraficzne..., op.cit., s. 9.

³⁷ Ibidem, s. 10.

³⁸ Zob. wyrok SA w Krakowie z 26.04.2005, II Aka 264/04, Krakowskie Zeszyty Sądowe 2005, z. 5, poz. 43.

³⁹ Zob. m.in. S. Waltoś: *Badania poligraficzne...*, op.cit., s. 10–11.

⁴⁰ Zob. m.in. wyrok SN z 9.11.1999 r. (II KKN 295/98), LEX nr 38807 oraz wyrok SN z dnia 3.11. 2004 r. (V KK 69/04), LEX nr 163189.

⁴¹ Por. L. Gardocki: *Sprawozdanie z II Międzynarodowego Sympozjum Prawa Karnego 25–27 X 1977* Popowo, „Państwo i Prawo” 1978, nr 3.

⁴² S. Waltoś: *Badania poligraficzne...*, op.cit., s. 10–12.

⁴³ P. Herbowski: *Badanie poligraficzne jako...*, op.cit., s. 185.

⁴⁴ OSNPG 1981/1/15.

⁴⁵ Dz.U. Nr 13, poz. 96 z późn. zm.

⁴⁶ S. Baniak: *Badania poligraficzne...*, op.cit., s. 191.

⁴⁷ T. Hanausek: *Ekspertyza kryminalistyczna*, „Zeszyty Naukowe ASW” 1973, nr 1, s. 100–103.

⁴⁸ T. Hanausek: *Poligraf w systemie badań i czynności kryminalistycznych*, „Problemy Kryminalistyki” 1975, nr 118, s. 658–663.

⁴⁹ LEX nr 21758.

⁵⁰ Zob. J. Gurgul: *Glosa do wyroku SN z 8 lipca 1980 r.*, III KR 211/80, „Problemy Praworządności” 1981, nr 3, s. 80 i nast.; S. Waltoś, J. Widacki: *Glosa do wyroku SN z dnia 14 grudnia 1977 r.* (I KR 136/77), „Nowe Prawo” 1979, nr 7–8.

⁵¹ J. Konieczny, T. Widła: *Glosa do wyroku SN z 11 II 1982* (II KR 6/82), „Nowe Prawo” nr 5, 1983, s. 138; zob. także S. Waltoś, J. Widacki: *Glosa do wyroku SN z dnia 11 II 1982* (II KR 6/82), „Państwo i Prawo” 1984, nr 1.

⁵² Zob. szerzej R. Jaworski: *Opinia z ekspertyzy poligraficznej jako dowód odciążający*, Kolonia Limited, Wrocław 1999, s. 209–210.

⁵³ W. Daszkiewicz: *Glosa do wyroku Sądu Najwyższego z dnia 11.02.1982 r.*, II KR 6/82, „Państwo i Prawo” 1984, nr 1, s. 140.

⁵⁴ *Protokół z posiedzenia Zespołu Prawa Karnego Procesowego Komisji Reformy Prawa Karnego*, w dniu 24 lutego 1988 roku w Sali Kolegialnej Ministerstwa Sprawiedliwości w Warszawie, s. 7–8.

⁵⁵ Zob. M. Kulicki: *Celowość stosowania badań wariograficznych w procesie karnym. Konsekwencje skreślenia art. 168 § 4 pkt 2 projektu k.p.k. oraz inne aspekty kryminalistyczne przepisów dotyczących dowodów w projekcie k.p.k.*, *Ekspertyza Sejmowa* 1996.

⁵⁶ R. Jaworski: *Konfrontacyjne badania poligraficzne*, Wydawnictwo IES, Kraków 2010, s. 141–146.

⁵⁷ Zob. P. Herbowski: *Stosowanie poligrafu na podstawie art. 192a § 2 k.p.k.*, „Prokuratura i Prawo” 2012, nr 2, s. 67–68.

⁵⁸ Z. Sobolewski: *Kontrowersyjne kwestie zakazów dowodowych w nowym Kodeksie postępowania karnego* [w:] *Nowy kodeks postępowania karnego. Zagadnienia węzłowe*, E. Skrętowicz [red.], Zakamycze 1998, s. 257.

⁵⁹ Zob. L. Paprzycki: *Badania poligraficzne w postępowaniu karnym de lege lata i de lege ferenda*, [w:] *Nauki penalne wobec problemów współczesnej przestępczości*.

Księga jubileuszowa z okazji 70. rocznicy urodzin Profesora Andrzeja Gaberle, K. Krajewski [red.], Wolters Kluwer, Warszawa 2007, s. 265.

⁶⁰ J. Widacki: *Glosa do postanowienia SN z 21.12.1998 r.*, „Palestra” 1999, nr 3–4, s. 237.

⁶¹ P. Herbowski: *Poglądy polskiej...*, op.cit., s. 138.

⁶² Dz.U. Nr 89, poz. 555 z późn. zm.

⁶³ P. Herbowski: *Poglądy polskiej...*, op.cit., s. 142.

⁶⁴ R. Jaworski: *Opinia z ekspertyzy...*, op.cit., s. 182.

⁶⁵ Zob. także inne monografie R. Jaworskiego: *Antagonistic polygraph examination*, UW, Wrocław 2008; *Konfrontacyjne badania poligraficzne*, IES, Kraków 2010; *Multi-subject polygraph examination*, UW, Wrocław 2008; *Situational Sequencing Tests in Polygraph Examination*, UW, Wrocław 2006.

⁶⁶ Zob. E. Lewandowski, Ł. Lewandowski: *Replika autorów kryminalistycznych badań śladów pamięciowych*, s. 6, niepublikowana.

⁶⁷ T. Tomaszewski: *R. Jaworski – Opinia z ekspertyzy poligraficznej jako dowód odciążający* (recenzja), „Problemy Kryminalistyki” 2000, nr 229, s. 55.

⁶⁸ T. Tomaszewski: *Zmiany w kodeksie postępowania karnego (stan na dzień 1 lipca 2003 r.) – aspekty kryminalistyczne*, „Problemy Współczesnej Kryminalistyki” 2005, t. IX, s. 47.

⁶⁹ J. Wójcikiewicz: *Badanie poligraficzne (wariograficzne) pracownika i funkcjonariusza*, [w:] *Doctrina Multiplex Veritas Una. Księga Jubileuszowa ofiarowana Profesorowi Mariuszowi Kulickiemu*, A. Bulsiewicz, A. Marek, V. Kwiatkowska-Darul, [red.] Wydawnictwo UMK, Toruń 2004, s. 31; R. Jaworski: *Uwagi o rozwiązaniach dotyczących stosowania poligrafu w kodeksie postępowania karnego z 1997 r. (po nowelizacji z 2003 r.)*, „Przegląd Sądowy” 2005, nr 11–12, s. 181; D. Karczmarska: *Zastosowanie poligrafu w postępowaniu karnym w świetle znówelizowanych przepisów kodeksu postępowania karnego* [w:] *Problemy znówelizowanej procedury karnej*, Z. Sobolewski, G. Artymiak, Cz. P. Kłak [red.], Zakamycze 2004, s. 147.

⁷⁰ A. Gaberle: *Wariografia czyli sposób myślenia*, „Państwo i Prawo” 2003, nr 9, s. 112.

⁷¹ P. Hofmański, E. Sadzik, K. Zgryzek: *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, t. I, Wydawnictwo C.H. Beck, Warszawa 2004, s. 637–638; R. Kmiecik: *Z problematyki „dowodu potwierdzającego” w Polsce i w Anglii (w związku z art. 192a § 1 i § 2 k.p.k.)*, [w:] *Współczesne problemy procesu karnego i jego efektywności. Księga Pamiątkowa Profesora Andrzeja Bulsiewicza*, A. Marek [red.], Wydawnictwo TNOiK, Toruń 2004, s. 167–178; J. Wójcikiewicz: *„Trałowanie” w polskim procesie karnym (art. 192a k.p.k.)*, [w:] *Czynności procesowo-kryminalistyczne w polskich procedurach*, V. Kwiatkowska-Darul [red.], Wydawnictwo UMK, Toruń 2004, s. 63 i 65.

⁷² Zob. Z. Kwiatkowski: *Zakazy dowodowe w procesie karnym*, Kantor Wydawniczy Zakamycze, Kraków 2005, s. 304–305.

⁷³ P. Herbowski: Stosowanie poligrafu..., op.cit., s. 72–79.

⁷⁴ D. Karczmarska: Zastosowanie poligrafu..., op.cit., s. 156–157.

⁷⁵ T. Tomaszewski: Zmiany w kodeksie postępowania karnego (stan na 1 lipca 2003 r.) – aspekty kryminalistyczne, „Problemy Współczesnej Kryminalistyki” 2005, t. IX., s. 35.

⁷⁶ LEX nr 83755.

⁷⁷ OSNwSK 2010/1/552.

⁷⁸ J. Wójcikiewicz: Temida nad mikroskopem. Judykatura wobec dowodu naukowego 1993–2008, TNOiK Toruń 2009, s. 167–168.

⁷⁹ LEX nr 83755; zob. także wyrok SN z 18.04.2012 r., III KK 310/11, LEX nr 1163203.

⁸⁰ Y. Kholodny: Interrogation using a Polygraph in Russia: 15 years of legal application, „European Polygraph” 2008, vol. 2, nr 2, s. 76.

⁸¹ Zob. szerzej M. Nakayama: Practical use of the concealed information test for criminal investigation in Japan, [w:] Handbook of Polygraph Testing, M. Kleiner [red.], Academic Press 2002.

⁸² Tamże, s. 73.

⁸³ J. Widacki: Sprawozdanie z 41. dorocznego seminarium American Polygraph Association, Las Vegas, 16–21 lipca 2006, „Problemy Kryminalistyki” 2006, nr 254, s. 71–72, zob. także J. Wójcikiewicz, V. Kwiatkowska-Darul, „Wyrocznia delficka” czy „sąd boży”? Judykatura wobec badania wariograficznego [w:] Nauki penalne wobec problemów współczesnej przestępczości, Księga jubileuszowa z okazji 70. rocznicy urodzin Profesora Andrzeja Gaberle, K. Krajewski [red.], Wolters Kluwer, Warszawa 2007, s. 607–608.

⁸⁴ BGH, 17 XII 1998, 1 StR 156/98 – Neue Juristische Wochenschrift 1999, nr 9, s. 657–662.

⁸⁵ Zob. R. Jaworski: Aprobata niemieckiego Sądu Najwyższego dla użycia poligrafu w postępowaniu karnym, „Prokuratura i Prawo” 2009, nr 2 oraz P. Girdwoyń, E. Weigend, J. Widacki, J. Wójcikiewicz: W kwestii rzekomej aprobaty niemieckiego Sądu Najwyższego dla badania poligraficznego w procesie karnym, „Prokuratura i Prawo” 2009, nr 7–8.

⁸⁶ J. Widacki: Praktyka wykorzystania poligrafu w niektórych krajach, Studia Kryminologiczne, „Kryminalistyczne i Penitencjarne” 1976, t. 5, s. 278–279.

⁸⁷ A. Krzyścin: Wykorzystanie poligrafu w procesie karnym, „Przegląd Sądowy” 1996, nr 3, s. 94–95.

⁸⁸ Zob. Ch.W. Daniels: Legal aspects of polygraph admissibility in the United States [w:] Handbook of Polygraph Testing, M. Kleiner [red.], Academic Press 2002; także P. Herbowski: Badanie poligraficzne..., op.cit., s. 94–95, J. Wójcikiewicz, V. Kwiatkowska-Darul: „Wyrocznia delficka”..., op.cit., s. 601–605.

Streszczenie

Celem artykułu jest wskazanie i ocena wydarzeń kształtujących na przestrzeni całego półwiecza pozycję badań poligraficznych w polskim procesie karnym. Pomimo upływu tak wielu lat wciąż jest to jeden z najbardziej spornych obszarów w procedurze, często pełen emocjonalnego nastawienia dyskutantów. Badania te stanowią również podręcznikowy przykład nagromadzenia wszystkich problemów, które napotykają nowe metody kryminalistyczne na swojej drodze na sale sądowe. Wskazano, iż jedną z przyczyn może być ich błędne postrzeganie przez wielu procesualistów jako metody służącej wykrywaniu kłamstwa. Nie bez znaczenia jest też zdaniem autora stanowisko zajmowane przez Sąd Najwyższy. Jego linia orzecznicza jest raczej przychylna badaniom poligraficznym, jednak dostrzegalna jest w niej też nieporadność i skłonność do minimalizowania znaczenia opinii z tych badań. Wynika to w głównej mierze z trudności w przekształcaniu wniosków płynących z badań na fakty procesowe. Wydaje się, że właściwym rozwiązaniem, które otworzyłoby wreszcie szerzej podwoje procesu karnego przed badaniami poligraficznymi byłoby traktowanie ich jako sposobu weryfikacji wersji śledczej zakładanej wobec badanego. Przemawiają za tym też zapisy znowelizowanego w 2003 r. k.p.k.

Słowa kluczowe: badania poligraficzne, poligraf, proces karny, Sąd Najwyższy, wersje śledcze

Summary:

The aim of the paper is to point to the events which have been shaping the position of Polygraph examination in Polish penal proceedings over the last 50 years as well as to evaluate them. Despite many year history, Polygraph remains one of the most controversial items in the proceedings, often evoking quite emotional attitudes of the disputants. The examinations constitute a “by-the-book” example of accumulating problems specific to novel forensic methods on their way to the courtroom. It has been indicated that one of the reasons lies in misperception of these as methods for lie detecting. The position of the Supreme Court is also quite meaningful here. Its jurisdiction remains rather in favour of Polygraph examination, however it is also characterized by certain awkwardness and inclination towards diminishing the meaning of Polygraph-based opinion. This is primarily due to the difficulties in translating the conclusions from findings into lawsuit facts. It seems that a pertinent solution to open up the gate for Polygraph examinations would be to treat these as the way to verify investigative version taken towards the subject. This is also supported in the amended as of 2003 provisions of the code of penal proceedings.

Keywords: Polygraph examination, Polygraph, penal proceeding, Supreme Court, investigative versions